



Literaturoznawca w roli rodzica, rodzic w roli literaturoznawcy. Omówienia klasyki (i nie tylko)

Gralewicz-Wolny, I., Mytych-Forajter, B. (2019). *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)*. Wydawnictwo UJ.

Abstrakt:

W artykule recenzyjnym omówiono tom *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)*, którego współautorkami są literaturoznawczynie z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach: Iwona Gralewicz-Wolny i Beata Mytych-Forajter (2019). Książka jest kontynuacją publikacji tych samych badaczek zatytułowanej *Uwolnić Pippi! Twórczość dla dzieci wobec przemian kultury* (2013). W obu akcent jest wyraźnie położony na literaturę nordycką, czyli skandynawską i fińską, czego dowodzi zarówno dobór analizowanego materiału, jak i np. ilustracje okładkowe. Dlatego właśnie ona jest w recenzji omówiona jako pierwsza – i to w aspekcie porównawczym, ponieważ autorki powracają do tych samych książek, które już poddawały analizom w 2013 roku, głównie twórczości Astrid Lindgren i Tove Jansson. Pozostałe rozdziały tomu zostają zaprezentowane w podziale na klasykę, która zdecydowanie dominuje, oraz utwory nowsze. Artykuł kończy uwaga na temat tytułu recenzowanego tomu oraz jego ogólna ocena.

Słowa kluczowe:

animal studies, Beata Mytych-Forajter, Iwona Gralewicz-Wolny, klasyka literacka, literatura dziecięca, literatura nordycka, reinterpretacje

* Hanna Dymel-Trzebiatowska – dr hab., profesor w Instytucie Skandynawistyki i Fennistyki na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują przekład i teorię przekładu, skandynawską literaturę dla dzieci, książki obrazkowe oraz literaturę fińską. Kontakt: filhdt@ug.edu.pl.

A Literary Scholar in the Role of a Parent, a Parent in the Role of a Literary Scholar: Discussing Classics (and Not Only)

Gralewicz-Wolny, I., Mytych-Forajter, B. (2019). *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)*. Wydawnictwo UJ.

Abstract:

The review article discusses the book *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* [Firstly: About Children's Literature (and not only)] co-authored by literary scholars from the University of Silesia in Katowice (Poland): Iwona Gralewicz-Wolny and Beata Mytych-Forajter (2019). The book is a continuation of the publication of the same researchers entitled *Uwolnić Pippi! Twórczość dla dzieci wobec przemian kultury* [Free Pippi! Children's Literature and Cultural Changes] (2013). In both, the emphasis is clearly put on the Nordic, i.e. Scandinavian and Finnish literature, as evidenced both by the selection of the analysed material and, for example, by the cover illustrations. Therefore, it is discussed first in the review – and from a comparative perspective, since the authors explore the same books as in 2013, mainly the works by Astrid Lindgren and Tove Jansson. The remaining chapters of the volume are divided into classics, which clearly dominate, and newer books. The article concludes with a comment on the title of the reviewed book and its overall evaluation.

Key words:

animal studies, Beata Mytych-Forajter, Iwona Gralewicz-Wolny, literary classics, children's literature, Nordic literature, reinterpretations

Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko) Iwony Gralewicz-Wolny i Beaty Mytych-Forajter (2019) to kontynuacja wydanej sześć lat wcześniej antologii tekstów tych samych autorek zatytułowanej *Uwolnić Pippi! Twórczość dla dzieci wobec przemian kultury* (Gralewicz-Wolny, Mytych-Forajter, 2013). Trudno jest nie czytać tych dwóch pozycji jako cyklu, nie tylko ze względu na eksplicytną informację już na samym początku, we wstępie do *Po pierwsze*, gdzie badaczki proponują lekturę tej książki właśnie czytelnikom poprzedniego tomu. Łączność tych publikacji wyraża się bowiem również w ich wielu innych aspektach: formacie, formule (współautorstwo książki polegające na pełnym autorstwie poszczególnych rozdziałów), ilustracji na okładce, akcentowaniu wieloadresowości literatury dziecięcej w nacie odautorskiej, włączaniu ikonotekstu do korpusu badanych utworów, omawianiu zarówno klasyki, jak i tekstów nowszych. Gralewicz-Wolny i Mytych-Forajter powracają tu do analiz utworów, które poddały już refleksji w *Uwolnić Pippi!*, co jest szczególnie interesujące i zachęca do porównania obu tomów, wskazującego na treści dopowiadające się dopowiedzeń.

Już przy pierwszym kontakcie z książką uwagę zwraca fakt, że zawiera ona więcej rozdziałów (czternaście) niż jej poprzedniczka (dziesięć) i tym samym przybyło jej – przy zbliżonym formatowaniu – blisko czterdzieści stron. Poszczególne rozdziały, spośród których dwanaście ukazało się już wcześniej (często w publikacjach pokonferencyjnych), liczą od dziesięciu do dwudziestu stron, a ich autorstwo zostało sprawiedliwie podzielone – każda z badaczek napisała ich siedem. Pierwsze zetknięcie z publikacją nasuwa też silne skojarzenie z literaturą skandynawską – okładkę zbioru, zaprojektowaną przez Małgorzatę Flis, zdobi nastrojowa akwarela przedstawiająca siedzącego w łodzi i łowiącego ryby Włóczykija. Nie jest to przypadek, ponieważ tom zdominowały ilościowo (jest ich sześć) omówienia utworów napisanych przez Astrid Lindgren oraz Tove Jansson³⁹. Również na okładce poprzedniego tomu, zaprojektowanej przez Annę Krasnodębską-Okręglicką, wykorzystano ikoniczną postać literatury szwedzkiej – tytułową Pippi, której wizualizacja nawiązywała do jej (zdeformowanej) filmowej inkarnacji⁴⁰. Tym razem dominująca zieleń okładki (wskazująca na silną więź książek Jansson z naturą) oraz symboliczne plecy siedzącego w łodzi Włóczykija (widzimy bowiem tego bohatera od tyłu, niejako go „podglądając”) są znacznie bliższe klimatowi sagi o Muminkach i zachęcają, aby zajrzeć do wnętrza książki. Te wyraźne skandynawskie akcenty sugerują, aby na początku skupić uwagę właśnie na rozdziałach poświęconych literaturze krajów Północy, poszukując ścieżek rozwoju tekstów lub potencjalnej autopolemiki.

W rozdziale pt. *Uwolnić Pippi!* z tomu pod tym samym tytułem wybrzmiewał głos Mytych-Forajter (2013), która domagała się wyzwolenia tej unikalnej postaci z okowów wszelkiej klasyfikacji oraz wysuwała postulat zgody na sprzeczności zawarte w wizerunku owej bohaterki. Po opisie licznych przykładów wskazujących na specyficzną „niekoherencję” w charakterystyce dziewczynki – z odniesieniami do dostępnych w języku polskim źródeł, głównie biografii Lindgren autorstwa Margarety Strömstedt (1977/2000), pracy *Pippi i Sokrates* Jørgena Gaarego i Øysteina Sjaastada (2002) oraz esejów Jacka Podsiadły (2006) – autorka, zainspirowana Oscarem K. (2012), zastanawiała się nad wyjaśnieniem jej literackiego fenomenu zasadą komplementarności Bohra.

¹ Należy zaznaczyć, że rozdział *Samotność Pippi* tylko częściowo odnosi się do bohaterki wykreowanej przez Lindgren.

² Wydaje się nader dorosła (oryginalna bohaterka była dziewięcioletką), ma liczne tatuaże na rękach oraz nieszczerzy uśmiech na twarzy, co niestety kreuje agresywny genderowo profil, znacznie odbiegający od jej pierwotnej charakterystyki i ignorujący jej wieloaspektowy charakter.

Wywód kończyła spostrzeżeniem, że choć Pippi porównywano do Chrystusa (zabrakło tu jednak źródeł), to jest jej raczej bliżej do „ponadreligijnej idei boskości” (Mytych-Forajter, 2013, s. 23).

Tego wątku badaczka nie wykorzystuje już w rozdziale *Płeć Pippi. Poza zasadą sprzeczności* z książki *Po pierwsze* (Mytych-Forajter, 2019c), choć argumenty dotyczące tytułowej sprzeczności powracają. Tym razem zostały one wykorzystane w rozważaniach na temat płci bohaterki, które doprowadziły badaczkę do wniosku, że Pippi nie jest bezpłciowa czy ponadpłciowa, ale „nieograniczona przez stereotypy związane z płcią. Bawi się nimi, naśladuje je, czasem przekształca, zgodnie z uznaniem. Stąd rodzą się sprzeczności w nią wpisane, jest taka i taka, i taka; jak powtórzenie w jej imieniu, jak asystemowe imię-onomatopeja” (s. 64). Nawiązanie do onomatopeicznego charakteru antroponimu odnosi się do pierwszej części analizy i ta partia tekstu budzi kilka wątpliwości. Mytych-Forajter interpretuje bowiem szwedzkie imię Pippi⁴¹, powołując się na polski słownik onomatopei Mirosława Bańki (2009), i w ten nietypowy sposób wkracza na pole badań translatorycznych⁴². W interpretacji tej nie zastanawia się jednak ani nad etymologią imienia w języku źródłowym, ani nad jego znanym i często omawianym intertekstualnym nawiązaniem do postaci z ulubionej książki Lindgren, czyli *Daddy-Long-Legs* Jean Webster (1912; po polsku *Tajemniczy opiekun*, po szwedzku *Pappa Långben*). Pominięte są też wcześniejsze badania na temat przekładu imienia, choćby analiza Ewy Teodorowicz-Hellman (2004, s. 102). W samym antroponimie Mytych-Forajter (2019c) widzi z kolei, obok onomatopei odczytanej jako „znak niebezpieczny, bo wychylający się poza system języka” (s. 55), ukrytą trzy razy liczbę Pi (w tym raz – odwróconą). Te – niestety, dość niejasno zaprezentowane – przesłanki prowadzą do wniosku, że Pippi wymyka się zakusom interpretatora, ponieważ: „Urodziła się ze słowa-zabawki, słowa-tajemnicy prawie tak wielkiej, jak wpisana w nie liczba π , w słowie więc niejako mieści się jej zagadka” (s. 56)⁴³.

³ W pierwszych przekładach Ireny Szuch-Wyszomirskiej imię to brzmiało Fizia, jednak w 1992 roku zostało w przekładach zamienione i tym samym mamy w tych tłumaczeniach do czynienia z techniką nazywaną np. transferem, zapożyczeniem lub reprodukcją.

⁴ Równie zaskakujące są dalsze lingwistyczne analizy, tym razem nawiązujące do języka angielskiego, a nie szwedzkiego.

⁵ Obawiam się, że narodziny imienia mogły być bardziej trywialne: w dziecięcej deformacji antroponim Pippi nawiązuje do słowa *pappa* (z *Pappa Långben* jako hipotekstem), a jego komiczny charakter wynika dodatkowo z brzmienia pełnego imienia bohaterki w języku źródłowym – okazjonalizmu i zarazem zrostu, ukutego na zasadach szwedzkiej fleksji: Pip-pilotta. Drugi z członów imienia (*lotta*) można odczytać albo jako nawiązanie do popularnego imienia Charlotta, albo (lub zarazem) jako humorystyczne nawiązanie do członków

Nie jest to przekonująca część analizy i pozostaje żywić nadzieję, że w tomie trzecim cyklu doczekamy się rozwinięcia i wyjaśnienia tej swoistej „zagadki interpretacyjnej”.

Znacznie ciekawszy i bardziej oryginalny, w porównaniu z badaniami z 2013 roku, jest drugi z rozdziałów poświęconych Pippi, również autorstwa Mytych-Forajter (2016/2019d), zatytułowany *Rude słońce*. Przygody Pippi Astrid Lindgren i przestrzenna rewolucja. Tym razem autorka przeprowadza interesującą analizę charakterystyki bohaterki w nawiązaniu do jej relacji z przestrzenią. Uwzględnia zarówno wpływ Pippi na przeobrażanie miejsc, w których przebywa, jak i szereg wykonywanych przez nią nietypowych czynności⁴⁴ reprezentujących „świat na opak”, które „grają” z przestrzenią. Szkoda, że do korpusu tego badania nie została włączona książka obrazkowa *Czy znasz Pippi Pończoszankę?* (Lindgren, 1947/2007), w której Ingrid Vang Nyman dokonuje wielu eksperymentów w przestrzeni ilustracji, wchodząc w doskonały dialog z przekazem werbalnym.

Samotność Pippi, trzeci z zawartych w *Po pierwsze* tekstów Mytych-Forajter (2019e) przywołujących Pippi, po przeczytaniu poprzednich dwóch może stanowić niespodziankę. Badaczka nie omawia bowiem wyłącznie bohaterki Lindgren, ale skupia się na jej imiennicze z polskiej powieści *Wyspa mojej siostry* Katarzyny Ryrych (2017). Jak widać, nie tylko pisarze skandynawscy chętnie korzystają z intertekstualnych odniesień do prozy Lindgren, jako że protagonistka książki nie bez przyczyny nosi to samo symboliczne imię, co jej szwedzka poprzedniczka. Polska Pippi jest dotknięta zespołem Downa, a jej historia stanowi dla badaczki punkt wyjścia do przeprowadzenia porównawczej analizy opartej na motywie samotności. Tym razem wielowymiarowość postaci Pippi Pończoszanki pozwala skupić się na całkowicie odmiennym aspekcie jej natury i wskazać na paralele z Pippi wykreowaną przez Ryrych. Jest to z pewnością rozdział warty lektury, choć jego końcowa część odbiega od, zdawałoby się, zamierzonej i spójnej w przeważającej części wywodu konstrukcji: z literackiej analizy komparatystycznej dwóch utworów przekształca się w krytyczny komentarz z cechami dyskursu mniejszościowego (dalekiego od sugerowanego w tytule tematu). Z jednej strony, trudno takie rozwiązanie potraktować jako

ruchu *lottarörelsen* – Kobiecej Organizacji Obronnej Kraju z 1924 roku. Jest to nieco zabawowe, typowe dla Lindgren podejście do utartego leksykonu, które charakteryzuje całą jej twórczość. Jak wiadomo, pisarka znajdowała przyjemność w kwestionowaniu w swoich utworach zastanego porządku – również lingwistycznego.

⁶ Szkoda, że jako przykład zostaje przytoczona scena deptania cukru przez Pippi, która niestety jest w polskim przekładzie zasadniczą substytucją tej partii tekstu w oryginale. Temat ten został przeze mnie omówiony wcześniej (Dymel-Trzebiatowska, 2009).

mankament, gdyż autorka daje wyraz chęci wyjścia poza ramy literackiej fikcji i wskazania na jej ekstratekstualne więzi. Z drugiej zaś, wpływa ono jednak na koherencję i zasadnicze przesłanie wywodu, którego kwintesencja powinna wybrzmieć w tytule.

Pozostając przy prozie Lindgren, warto zwrócić uwagę na kolejny z rozdziałów, tym razem autorstwa Gralewicz-Wolny (2017/2019g): *Wyobraźnia płata figle*. Karlsson z Dachy *Astrid Lindgren*. Nie ulega wątpliwości, że badania lindgrenowskie zdominowała postać Pippi. Dlatego powrót do innych bohaterów, rzadziej omawianych przez badaczy, uważam za ważny i cenny. W tym miejscu przywołany został protagonista z wyśmienitej trylogii – Karlsson z Dachy, którego autorka rozdziału interpretuje nie tylko jako rekompensującą braki prymarnej egzystencji figurę wymyśloną przyjaciela ze świata dziecięcej fantazji, lecz także jako „osobowość stałą” – w nawiązaniu do badań Jerzego Cieślikowskiego (1985). Ponadto, Gralewicz-Wolny zwraca uwagę na rolę Karlssona jako postaci kwestionującej ontologiczną refleksję nad tym, co realne/prawdziwe, a co – wymyślone. Ostateczna konkluzja analizy bohatera jest podobna do wniosków z wcześniejszych rozdziałów, autorstwa Mytych-Forajter, na temat niemożności klasyfikowania i zamykania Pippi w ramach jednoznacznych taksonomii – Karlssona, zdaniem Gralewicz-Wolny (2017/2019g), cechuje bowiem ambiwalentność, „która nie pozwala usytuować go jednoznacznie po stronie dobra bądź zła, to jest wpisać w podstawowy dla literatury dziecięcej porządek aksjologiczny” (s. 103).

Kolejną pozycją z literatury skandynawskiej, która powraca w *Po pierwsze*, jest cykl książek o Muminkach autorstwa Jansson – obszar eksploracji Gralewicz-Wolny. Podczas gdy w pierwszym tomie badaczka przanalizowała obrazowanie relacji patriarchalno-matriarchalnych w oparciu o charakterystykę rodziców Muminka (*Ona i on w Dolinie Muminków*; Gralewicz-Wolny, 2013), tu, w rozdziale *Muminki – między wodą a ziemią* (Gralewicz-Wolny, 2019c), poddaje refleksji serię jako „opowieść akwaticzną” z subtelnymi odniesieniami do motywu ziemi (s. 105). Oczywiście obecność motywu wody w cyklu autorstwa Jansson badaczka popiera licznymi, dobrze dobranymi przykładami, dowodząc doskonałej znajomości dziewięciotomowej sagi. W analizie nie uwzględniono jednak stanu badań. O ile nie można oczekiwać od Gralewicz-Wolny znajomości piśmiennictwa skandynawskiego, o tyle trudno zrozumieć, dlaczego zabrakło odniesień przede wszystkim do bogatej nie tylko w biograficzne szczegóły, lecz także w literaturoznawcze spostrzeżenia książki *Tove Jansson. Mama Muminków* Boel Westin (2007/2012) – światowej sławy badaczki twórczości fińskiej artystki; przekład jest dostępny na polskim rynku od niemal dekady. Treść rozdziału z tej wnikliwej pracy – *O kobiecie, która*

*zakochała się w wyspie*⁴⁵ – wydaje się oczywistym punktem odniesienia do tej analizy; podobnie przydatne byłoby uwzględnienie badań Torstena Rönnerstranda zaprezentowanych w artykule *Muminki – na zawsze!* (Dymel-Trzebiatowska, 2007). Jest to tym ciekawsze, że artykuł ten znalazł się w bibliografii rozdziału *Ona i on w Dolinie Muminków* w 2013; i w roku 2019 jungowska lektura zaproponowana przez szwedzkiego badacza idealnie wpisałyby się w kontekst analizy. Trudno jest też zrozumieć badanie motywów morza, żywiołu i wyspy w twórczości fińskiej pisarki bez uwzględnienia jej autobiografii *Córka rzeźbiarza* (Jansson, 1968/2016), którą autorka przytacza zaledwie w jednym przypisie dolnym na ostatniej stronie, choć należy przyznać, że wiele z tych paraleli „fikcja” – „rzeczywistość” doczekało się już omówienia (np. Dymel-Trzebiatowska, 2018; Olech, 2003).

Kolejny tekst Gralewicz-Wolny (2016/2019f), rozdział *Włóczykij kosmograf* (kompleksowe omówienie postaci Włóczykija⁴⁶ w oparciu o model geopoetyki Kennetha White’a), jest zarówno znacznie bardziej oryginalny od poprzedniej analizy, jak i mocniej osadzony we wcześniejszych badaniach. Poruszone w nim wątki wciąż posiadają niewyczerpany potencjał i mam nadzieję, że w trzecim tomie cyklu doczekają się dopowiedzeń – już czekam na rozwinięcie myśli, w której zacytowany White (2010) stwierdzał: „Należy przekraczać dziedzictwo” (za: Gralewicz-Wolny, 2019, s. 126), co w tomie *Po pierwsze* staje się komentarzem do jesiennego rozstania Włóczykija z muminkową rodziną, oraz na pogłębione zaprezentowanie wątku samotności tego bohatera – z uwzględnieniem uwag Westin na temat tęsknoty samej Jansson za twórczą samotnością, której inkarnacją w jej powieściach stał się właśnie Włóczykij. Cenne dla rozwinięcia sygnalizowanego wątku map – bardzo istotnego w kontekście tych „georozważań” – byłoby też odniesienie do wnikliwego artykułu „A Serious Game”: *Mapping Moominland* Björna Sundmarka (2014), a komentarz na temat arkadyjskości Doliny warto by poszerzyć o inspirującą analizę Marii Nikolajewej (2000) pt. *From Idyll to Collapse*, zamieszczoną w monografii badaczki *From Mythic to Linear: Time in Children’s Literature*.

⁷ Tym bardziej trudno zrozumieć i wyjaśnić ten fakt, że właśnie do tego rozdziału opracowania Westin autorka odsyła w przypisie dolnym następnego rozdziału *Po pierwsze*, poświęconego Włóczykijowi.

⁸ W rozdziale (Gralewicz-Wolny, 2016/2019f, s. 117–118) powraca niestety analiza zakodowanej w imieniu charakterystyki bohatera w oparciu o jego przetłumaczony na język polski wariant. Antroponim desygnujący postać w języku źródłowym – *Snusmumriken* – niesie zupełnie inne konotacje, stąd wysnute na podstawie analizy przekładu wnioski trudno obronić pod względem merytorycznym w badaniu innym niż komparatystyczna analiza translatoryczna skupiona na różnicy w obrazowaniu, która to różnica następuje na skutek przekładu.

Pozostała część omawianego tomu to mozaikowa kompozycja tekstów, pośród których można wyróżnić omówienia klasyki oraz utworów niekoniecznie klasycznych, w tym nowszych. Pierwszą kategorię reprezentuje rozdział pt. Doktor Dolittle i jego zwierzęta *Hugh Loftinga – lektura ekokrytyczna* autorstwa Mytych-Forajter (2015/2019b). Jak sama badaczka pisze w tekście oraz sygnalizuje w tytule, proponuje modne, ekokrytyczne odczytanie serii, ale należy zaznaczyć, że odniesienia do teorii są tu bardzo subtelne. Analizę rozpoczyna prezentacja sposobów oddania zwierzętom głosu, a następnie, poprzez obserwację antykomercyjnego stylu życia doktora Dolittle, wskazana zostaje funkcja literatury jako miejsca spotkania z pozaludzkim sposobem widzenia. Wywód kończy przykład z życia – historia sekretarki Jane Goodall, która zainspirowana książkami Loftinga spędziła kilkanaście lat, pracując z szympancami w Tanzanii. Jej badania, uznawane w latach 60. XX wieku za nieprofesjonalne, okazały się ważne i prawdziwe, co Mytych-Forajter błyskotliwie podsumowuje: „[...] literatura wie wcześniej to, czego nauka musi dowodzić” (s. 29).

W tej samej kategorii tekstów plasuje się pierwszy rozdział tomu, „*Gdzieś nieopodal płynie rzeka*”. O czym szumią wierzby *Kennetha Grahame’a*, w którym zaproponowano oryginalne spojrzenie na utwór klasyczny. Gralewicz-Wolny (2017/2019a) po raz kolejny omawia motyw akwaticzny, tym razem wskazując jednak na wymiar wody nie jako żywiołu, lecz literackiego uosobienia modnych dziś filozofii *slow* lub *flow*. W jej interpretacji, Rzeka w dziele Grahame’a zdaje się istnieć poza czasem, stanowiąc nie tylko lejtmotyw utworu, lecz także symboliczną przeciwagę wobec hektycznego stylu życia, i przypominając – o czym pisał Milan Kundera (1995/2015) – o „przyjemności powolności” (za: Gralewicz-Wolny, 2017/2019a, s. 12). Dość paradoksalnie, najprawdopodobniej to właśnie owo powolne, dyktowane przez Rzekę tempo narracji jest przyczyną tego, iż – w świetle postawionej na końcu diagnozy – dziś utwór ten nie cieszy się już popularnością wśród najmłodszych.

Do omówienia klasyków na pewno można zaliczyć rozdział *Park Mary Poppins* Gralewicz-Wolny (2018/2019d), która przekonuje, aby tytułowy park potraktować jako oś interpretacyjną całej serii autorstwa P. L. Travers. Nie widzi w nim jedynie tła szalonych przygód, ale dwuwymiarową przestrzeń, która łączy literacką rzeczywistość z fantazją. Co więcej, park współuczestniczy w kreowaniu specyficznego waloru książek o Mary Poppins, które wykorzystując konwencję „opowieści w opowieści”, jednocześnie bawią i uczą:

Konwencja ta przesuwa również utwór Travers w wymiar metaliteracki, stając się sposobem na zaprezentowanie w praktyce preferowanego przez powieściopisarkę modelu literatury dziecięcej, w którym na pierwszym planie znajdują się

przygoda i tajemnica, niepozbawione jednak dyskretnego waloru dydaktycznego. W jego prezentacji wymierną pomoc stanowi właśnie park jako przestrzeń zaaranżowana do zabawy i wypoczynku, ale w obrębie wyznaczonych regulaminem granic – jego zapisy są wszak niczym innym jak kodeksem społecznej normy (nie niszczyć, nie śmiecić, nie hałasować itd.). Park zatem – tak jak tekst literacki – pełni jednocześnie funkcję ludyczną i dydaktyczną (s. 51).

Jest to warta uwagi analiza, którą mogłyby wzbogacić odniesienia do konceptu heterotopii Michela Foucault (1984/2005).

Na miano utworu klasycznego, w polskiej kulturze, zasługuje też *Ferdynand Wspaniały* (Kern, 1963), który został poddany – dodajmy, że jako jeden z dwóch, obok *Wyspy mojej siostry*, polskich tytułów w tym tomie – badawczym eksploracjom w rozdziale „*Tę książkę wymyślił pies*”. Ferdynand Wspaniały *Ludwika Jerzego Kerna jako lektura ekokrytyczna*. Gralewicz-Wolny (2015/2019e) zachęca w nim, aby ten popularny od pokoleń utwór odczytać na nowo jako „głos w toczącej się w naszej obecności, a czasem i z naszym udziałem, dyskusji o relacjach międzygatunkowych i konieczności rozstania z wielowiekową antropocentryczną wizją świata” (s. 131). Badaczka wskazuje ponadto na subtelność dyskursu dydaktycznego prowadzonego przez Kerna, a jako kluczowy koncept służący reinterpretacji proponuje transgresję pojmowaną według jej biologicznej definicji. Sprawnie szkicuje przenikanie się świata zwierzęcego i ludzkiego, akcentując rolę komizmu, który zapewne zagwarantował Ferdynandowi ponadczasowość. Analizę oryginalnie zamyka wierszem *Co się dzieje w psie?* Kerna (1957/1999), spekulującego na temat autentycznej psiej natury, co jednocześnie wieńczy nader przyjemną lekturę tego rozdziału.

Kolejny bohater należący do kanonu literatury dziecięcej to Mikołajek, przywołany w rozdziale *Jajko czy kura? Mikołajek René Gosciniego i Jeana-Jacques’a Sempégo wobec dialogu pokoleń*. Gralewicz-Wolny (2016/2019b) przygląda się w nim kategorii dorosłości skonfrontowanej z figurą dziecka, kładąc akcent na rolę dorosłego jako rodzica i wychowawcy. Wskazuje, jak autorzy – zarówno w przekazie werbalnym, jak i wizualnym – uchwycili subtelną charakterystykę ojca Mikołajka, który zмага się z rolą, na którą wielu dorosłych de facto nigdy nie jest przygotowanych. Badaczka podkreśla też komizm oraz wieloadresowość cyklu, które zagwarantowały przygodom Mikołajka niebywałą popularność. Podobnie jak w przypadku rozdziału o Ferdynandzie z przyjemnością czyta się tę analizę, która przywołuje wiele zabawnych epizodów z francuskiej serii i znajduje dla nich oryginalny wspólny mianownik.

Do starszych utworów, choć niekoniecznie z grupy tych najpopularniejszych, można zaliczyć mającą dziś siedemdziesiąt pięć lat powieść *Chłopiec*

i rzeka Henriego Bosco (1945/2008), zaprezentowaną w antologii przez Mytych-Forajter (2017/2019g). Punktem odniesienia jest tu znów żywioł wodny, gdyż – jak szczerze pisze badaczka – choć sama powieść „nieco irytuje fabularną nonszalancją, bardzo luźną budową, dziwną puentą”, to „w pamięci zostaje jednak obraz rzeki” (s. 32). Rozdział dotyczący *Chłopca i rzeki* to zgrabna analiza, w której autorka spleta perspektywę realistyczną z oniryczną, subtelnie odnosząc własne obserwacje do teorii Gastona Bachelarda (1960/1998). Nie jest to przypadkowy wybór, ponieważ – jak czytamy – był to „wielki admirator twórczości Henriego Bosco” (s. 37).

Od tytułów poddanych wcześniej dyskusji wyraźnie odbiegają komiksy o Calvinie i Hobbesie, które zanalizowała Mytych-Forajter (2017/2019a) w rozdziale *Czym/kim jest pluszowy tygrys? Wolność dziecięcej wyobraźni na przykładzie serii komiksów Billa Wattersona* Calvin i Hobbes. W całym tomie badaczki koncentrują się bowiem przede wszystkim na tekstach, w tym miejscu napotykamy zaś ikonotekst. Teoria komiksu zostaje tu jednak zupełnie pominięta, a autorka skupia uwagę wyłącznie na wątku animizmu, który prezentuje zaskakująco dokładnie, odnosząc się do wielu naukowych perspektyw. Owa teoretyczna wykładnia zajmuje blisko połowę rozdziału, a dalsza – dość krótka – analiza niestety nie zawiera żadnych informacji na temat interakcji przekazu werbalnego i wizualnego.

Jak widać, w *Po pierwsze* dominuje starsza literatura dla dzieci, która w przeważającej części na przestrzeni kilkudziesięciu lat zyskała pozycję klasyka, a do omówień nielicznych młodszych utworów można zaliczyć rozdział *Żar popiołów, czyli jak przejść przez lisia norę i przeżyć*. Pax Sary Pennypacker autorstwa Mytych-Forajter (2019f). Jest to analiza wielowątkowa, w której poruszone są kwestie przyjaźni, traumy, wojny, dojrzewania, autoterapii. Choć badaczka z pewnością wyzyskuje potencjał tego utworu, to nie do końca przekonują jej słowa, że w swoim badaniu skupia się na motywie ziemi.

Na koniec chciałam poświęcić uwagę tytułowi tomu, który już w pierwszym kontakcie wzbudził moją ciekawość. Po frazie „po pierwsze” oczekiwałam jakiejś kontynuacji – „po drugie”, „po trzecie...”, zgodnie z uzusem językowym, wedle którego zaczyna ona, jako pierwsza, wyliczanie. Od autorek w nocie wstępnej otrzymałam odpowiedź, która jednak mnie nie przekonuje: „[...] tytuł [...] nie powinien stanowić zagadki. Wybrałyśmy go, aby dać po raz kolejny wyraz naszemu przekonaniu o pierwszeństwie literatury dziecięcej przed każdym innym, nawet najbardziej utytułowanym typem piśmiennictwa” (Gralewicz-Wolny, Mytych-Forajter, 2019, s. 7). Trudno też mi jest zrozumieć padające – również we wstępie – obserwacje o znakomitej kondycji współczesnej polskiej książki oraz obfitej, bieżącej produkcji rodzimych autorów domagających się uwagi literaturoznawców, skoro niemal wszystkie omówione

w tomie tytuły – oprócz *Ferdynanda Wspaniałego* oraz *Wyspy mojej siostry* – to książki niepolskie.

Podsumowując, monografię *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* trudno jest mi jednoznacznie ocenić. Z jednej strony, niemal wszystkie rozdziały były już wcześniej publikowane i można było się z nimi zapoznać; z drugiej – zebrane w jednym tomie są wygodne w lekturze i prezentują w sposób panoramiczny prace autorek skupione na książce dla najmłodszych. Z jednej strony, w analizach – na co zwróciłam uwagę w kontekście literatury nordyckiej – brakuje ważnych odniesień do stanu badań i pojawiają się niezrozumiałe dla mnie wnioski oparte na przetłumaczonych wariantach antropimów; z drugiej – jest to ocena skandynawistki, której szczególnie znany jest ten obszar literacki. Warto też zwrócić uwagę, że Gralewicz-Wolny i Mytych-Forajter (2019) to – jak wynika z zamieszczonych w książce not – badaczki z pokaźnym dorobkiem skupionym raczej na eksploracjach literatury dla dorosłych (s. 187), a przedstawione w *Po pierwsze* teksty to najwyraźniej dodatkowa część ich pracy naukowej, w której dzielą się refleksjami jako – przytaczając ich własne słowa – „literaturoznawczynie rodzice” (s. 7).

Biorąc pod uwagę te wszystkie „za” i „przeciw”, uważam, że tom jest wart uwagi i lektury. Roztacza przed czytelnikiem różne, odległe literackie krajobrazy, krajobrazy zaczarowane – te znane i mniej znane, wskazując na ich nieskończony potencjał interpretacyjny. W ciągu jednego popołudnia można się znaleźć w sielskiej dolinie, wśród rzecznych wirów, figli niedorosłych dorosłych... A wszystko to skrywa się za – co na koniec pragnę jeszcze raz powtórzyć – urzekająco nastrojową okładką.

Bibliografia

- Bachelard, G. (1998). *Poetyka marzenia* (L. Brogowski, tłum., oprac. i posłowie). Słowo/Obraz Terytoria. (wyd. oryg. 1960).
- Bańko, M. (2009). *Słownik onomatopei, czyli wyrazów dźwięko- i ruchonaśladowych*. WN PWN.
- Bosco, H. (2008). *Chłopiec i rzeka* (B. Grzegorzewska, tłum.). Nasza Księgarnia. (wyd. oryg. 1945).
- Cieślakowski, J. (1985). *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy. Wyobrażenia dziecka. Wiersze dla dzieci* (wyd. 2). Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dymel-Trzebiatowska, H. (2007). Muminki – na zawsze!. *Guliwer*, 3, 28–35.
- Dymel-Trzebiatowska, H. (2009). O ryzyku deptania cukru. Przekład komizmu w *Pippi Pończoszance*. *Ryms*, 6, 7–8.

- Dymel-Trzebiatowska, H. (2018). Wielowymiarowość postaci Tatusia Muminka. Perspektywa biograficzna. W: M. Sibińska, H. Dymel-Trzebiatowska (red.), *Dialogi o kulturze. Kultury dialogu* (s. 287–297). Wydawnictwo UG.
- Dymel-Trzebiatowska, H. (2019). *Filozoficzne i translatologiczne wędrówki po Dolinie Muminków*. Wydawnictwo UG.
- Foucault, M. (2005). Inne przestrzenie (A. Rejniak-Majewska, tłum.). *Teksty Drugie*, 6, 117–125. (wyd. oryg. 1984).
- Gaare, J., Sjaastad, Ø. (2002). *Pippi i Sokrates. Filozoficzne wędrówki po świecie Astrid Lindgren* (I. Zimnicka, tłum.). Jacek Santorski & Co.
- Gralewicz-Wolny, I. (2013). Ona i on w Dolinie Muminków. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Uwolnić Pippi! Twórczość dla dzieci wobec przemian kultury* (s. 47–64). Wydawnictwo UŚ.
- Gralewicz-Wolny, I. (2019a). „Gdzieś nieopodal płynie rzeka”. O czym szumią wierzby Kennetha Grahame’a. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 9–18). Wydawnictwo UJ. (wyd. oryg. 2017).
- Gralewicz-Wolny, I. (2019b). Jajko czy kura? *Mikołajek* René Goscinnego i Jeana-Jacques’a Sempégo wobec dialogu pokoleń. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 143–154). Wydawnictwo UJ. (wyd. oryg. 2016).
- Gralewicz-Wolny, I. (2019c). *Muminki – między wodą a ziemią*. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 105–115). Wydawnictwo UJ.
- Gralewicz-Wolny, I. (2019d). Park Mary Poppins. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 43–52). Wydawnictwo UJ. (wyd. oryg. 2018).
- Gralewicz-Wolny, I. (2019e). „Tę książkę wymyślił pies”. *Ferdynand Wspaniały* Ludwika Jerzego Kerna jako lektura ekokrytyczna. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 131–141). Wydawnictwo UJ. (wyd. oryg. 2015).
- Gralewicz-Wolny, I. (2019f). Włóczykij kosmograf. *Muminki* Tove Jansson w świetle projektu geopoetyckiego Kennetha White’a. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 117–130). Wydawnictwo UJ. (wyd. oryg. 2016).
- Gralewicz-Wolny, I. (2019g). Wyobraźnia płata figle. *Karlsson z Dachy* Astrid Lindgren. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 95–103). Wydawnictwo UJ. (wyd. oryg. 2017).
- Gralewicz-Wolny, I., Mytych-Forajter, B. (2013). *Uwolnić Pippi! Twórczość dla dzieci wobec przemian kultury*. Wydawnictwo UŚ.
- Gralewicz-Wolny, I., Mytych-Forajter, B. (2019). *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)*. Wydawnictwo UJ.

- Jansson, T. (2016). *Córka rzeźbiarza* (T. Chłapowska, tłum.). Marginesy. (wyd. oryg. 1968).
- Kern, L. J. (1963). *Ferdynand Wspaniały*. Nasza Księgarnia.
- Kern, L. J. (1999). Co dzieje się w psie?. W: *Cztery łapy* (s. 12–13). Nasza Księgarnia. (wyd. oryg. 1957).
- Kundera, M. (2015). *Powolność* (M. Bieńczyk, tłum.). W.A.B. (wyd. oryg. 1995).
- Lindgren, A. (2017). *Czy znasz Pippi Pończoszkę?* (A. Węgleńska, tłum.). Zakamarki. (wyd. oryg. 1947).
- Mytych-Forajter, B. (2013). Uwolnić Pippi!. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Uwolnić Pippi! Twórczość dla dzieci wobec przemian kultury* (s. 11–24). Wydawnictwo UŚ.
- Mytych-Forajter, B. (2019a). Czym/kim jest pluszowy tygrys? Wolność dziecięcej wyobraźni na przykładzie serii komiksów Billa Wattersona *Calvin i Hobbes*. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 155–164). Wydawnictwo UJ. (wyd. oryg. 2017).
- Mytych-Forajter, B. (2019b). *Doktor Dolittle i jego zwierzęta* – lektura ekokrytyczna. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 19–29). Wydawnictwo UJ. (wyd. oryg. 2015).
- Mytych-Forajter, B. (2019c). Płeć Pippi. Poza zasadą sprzeczności. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 53–65). Wydawnictwo UJ.
- Mytych-Forajter, B. (2019d). Rude słońce. *Przygody Pippi* Astrid Lindgren i przestrzenna rewolucja. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 67–77). Wydawnictwo UJ. (wyd. oryg. 2016).
- Mytych-Forajter, B. (2019e). Samotność Pippi. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 79–93). Wydawnictwo UJ.
- Mytych-Forajter, B. (2019f). Żar popiołów, czyli jak przejść przez lisią norę i przeżyć. *Pax* Sary Pennypacker. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 165–177). Wydawnictwo UJ.
- Mytych-Forajter, B. (2019g). Życie na wodzie. *Chłopiec i rzeka* Henriego Bosco. W: I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* (s. 31–41). Wydawnictwo UJ. (wyd. oryg. 2017).
- Nikolajewa, M. (2000). *From mythic do linear: Time in children's literature*. Children's Literature Association; Scarecrow Press.
- Olech, J. (2003, 13 kwietnia). Mała Mi. *Tygodnik Powszechny*. Pobrane 20 października 2020 z: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/mala-mi-157707>.
- Oscar K. (2012). Dzieci nie rozumieją ironii (D. Rozmarynowska, tłum.). W: B. Sochańska, J. Czechowska (red.), *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci* (s. 105–119). Media Rodzina.
- Podsiadło, J. (2006). *Pippi, dziwne dziecko*. Hokus-Pokus.

- Ryrych, K. (2017). *Wyspa mojej siostry* (wyd. 2). Literatura.
- Strömstedt, M. (2000). *Astrid Lindgren. Opowieść o życiu i twórczości* (A. Węgleńska, tłum.). Nasza Księgarnia. (wyd. oryg. 1977).
- Sundmark, B. (2014). "A Serious Game": Mapping Moominland. *The Lion and the Unicorn*, 38(2), 162–181.
- Teodorowicz-Hellman, E. (2004). *Polsko-szwedzkie kontakty literackie. Studia o literaturze dla dzieci i młodzieży*. IBL PAN.
- Webster, J. (1912). *Daddy-Long-Legs*. Grosset & Dunlap.
- Westin, B. (2012). *Tove Jansson. Mama Muminków* (B. Ratajczak, tłum.). Marginesy. (wyd. oryg. 2007).